

Stanisław Koziej

## **PENTALOG JAKOŚCI SIŁ ZBROJNYCH: człowiek, broń, organizacja, doktryna, szkolenie**

Jakość to priorytet priorytetów budowania armii XXI wieku i dlatego powinna znaleźć swoje odzwierciedlenie w każdym zadaniu wieloletniego rozwoju sił zbrojnych<sup>1</sup>. Warto więc spojrzeć na to, w czym ona się wyraża. Najlepiej można to przedstawić na tle pięciu wymiarów każdego potencjału militarnego państwa. Wojsko bowiem w istocie to ludzie uzbrojeni i wojskowo wyposażeni, zorganizowani w odpowiednie struktury, zadaniowo ukierunkowani i do tych zadań przygotowani/szkoleni. Mówiąc innymi słowy wojsko to: człowiek + broń + organizacja + doktryna + szkolenie.

**Człowiek.** Jakość armii w pierwszej kolejności zależy od jakości służących w niej ludzi. Dawno temu potrzebna była przede wszystkim duża liczba silnych i sprawnych fizycznie wojowników z mądrymi wodzami i dowódcami na czele. Dzisiaj ta proporcja między siłą a mądrością już musi być bardziej zrównoważona. Od żołnierza oczekuje się dzisiaj dużo więcej niż tylko zrozumienia komendy, także dużo więcej niż umiejętności zapytania „Ociec, prac?”. Innymi słowy armia dzisiaj musi być profesjonalna nie tylko na najwyższych szczeblach dowódczych, ale do każdego szeregowca włącznie.

Do tego profesjonalizmem muszą wykazywać się nie tylko żołnierze służby czynnej, ale także rezerwiści, których potrzeba zwłaszcza na ewentualność długiego konfliktu lub reagowania w sytuacjach szczególnych. To znaczy, że państwo musi zapewnić konkurencyjne w stosunku do innych zawodów i misji warunki służby wojskowej – czynnej i w rezerwie. To dużo kosztuje, ale i tak mniej niż będące następstwem marnej jakości żołnierzy straty osobowe w czasie wojny. W sumie: armia zawodowa z wysokiej jakości dobrze rozbudowanymi rezerwami to model właściwy dla potrzeb XXI wieku.

**Broń.** Broń jest z reguły najbardziej spektakularnym wyrazem jakości armii. W jej historycznym rozwoju charakterystyczna jest tzw. rywalizacja między tarczą a mieczem (zdolnościami obronnymi i zaczepnymi), a szczególnie istotne znaczenie mają rewolucje technologiczne. Od pojawienia się łuku, przez broń palną, mechaniczne wozy bojowe, samoloty i rakiety, broń nuklearną, aż po obecnie wysoce z informatyzowane systemy walki, w tym precyzyjne i bezzałogowe, i czającą się już na horyzoncie autonomiczną broń inteligentną. Najbogatszym w efekty operacyjne następstwem ostatniej fali cyber-informatyzacji systemów broni jest pojawienie się systemów bezzałogowych (dronów) i broni precyzyjnej. Do tej pory od rzutu kamieniem, przez strzał z kuszy aż do ognia artyleryjskiego celność, czyli prawdopodobieństwo trafienia w cel, zależała zawsze od odległości strzelania. Broń precyzyjna łamie tę historyczną zależność, prawdopodobieństwo trafienia w cel jest równie wysokie na całym zasięgu operowania i strzelania. Na tym właśnie polega nowa jakość broni precyzyjnej, odróżniająca ją od wszystkich dotychczasowych środków rażenia.

Z uwagi na coraz szybsze tempo rewolucji technologicznej ważne jest, aby uwzględniać ten fakt w programowaniu rozwoju sił zbrojnych i odróżniać uzupełnianie ich bieżących potrzeb od planowania uzbrojenia armii na strategiczną przyszłość. W tym zakresie warto czasami podejmować decyzje z tzw. „przeskokiem generacyjnym”, by nie tylko nadążyć za tempem zmian, ale je wyprzedzać, zwłaszcza gdy trzeba nadrabiać opóźnienia spowodowane poprzednimi decyzjami. Dzisiaj impulsem do refleksji nad taką strategią powinna być świadomość zaawansowanego już wyścigu światowego w dziedzinie cyberbroni, systemów bezzałogowych oraz sztucznej inteligencji. Nie powinniśmy w tym wyścigu z własnego wyboru pozostawać w tyle.

**Organizacja.** Struktury organizacyjne wojska sukcesywnie dostosowywane są do warunków pola bitwy. Charakterystycznym rysem rozwoju organizacyjnego jest historyczne balansowanie dwóch tendencji – specjalizacji i integracji. Z jednej strony pojawiały się coraz to nowe rodzaje wojsk wyspecjalizowanych w realizacji określonych zadań (piechota, jazda, saperzy, artyleria, łączność itp.), a z drugiej od razu występowała potrzeba organizowania ich wspólnych działań dla jednego celu bitwy. Dzisiaj od wielu już lat obserwujemy nasiloną potrzebę umiejętnego prowadzenia operacji połączonych (joint) i ostatnio wielodomenowych (zintegrowanych także w wymiarach pozazbrojnych). Połączoność występuje już nie tylko jako zjawisko operacyjne, w sensie wspólnego działania różnych formacji, ale staje się także zjawiskiem organizacyjnym przenikającym do coraz niższych szczebli struktury wojska (np. lotnictwo wojsk lądowych schodzi na coraz niższe szczeble organizacyjne).

Myśląc o przyszłych strukturach wojska należy mieć na uwadze nie tylko wyzwania połączoności i wielodomenowości. Drugim ważnym wyzwaniem jest tworzenie armii rezerwowej. Tworzenie, bo niestety nie mamy takich formacji. Cały wysiłek organizacyjny ostatnich lat skupiliśmy na tworzeniu Wojsk Obrony Terytorialnej zupełnie zapominając o armii rezerwowej. Teraz podejmując wyzwanie organizacji armii rezerwowej warto być może zastanowić się nad przeorganizowaniem niektórych formacji WOT w formacje rezerwowe<sup>2</sup>.

**Doktryna.** Doktryna wojskowa to przyjęte do realizacji sposoby użycia i działania wojska w czasie wojny. Wyrażane są w oficjalnie obowiązujących strategiach, planach operacyjnych i regulaminach (instrukcjach) walki. Historia wojen to historia weryfikacji doktryn wojennych. Dlatego ważne jest, aby mieć je adekwatne do przyszłej, a nie do minionej wojny. Jakość doktryny może być bowiem czynnikiem przesądzającym o skuteczności obrony. Polska doktryna, jak i doktryny innych państw, stoi obecnie przed ogromnymi wyzwaniami dostosowania do rozpoczynających się warunków II zimnej wojny między Rosją a Zachodem, w której Polska jest krajem frontowym NATO i UE<sup>3</sup>.

Doktryna strategiczna musi ten fakt uwzględniać koncentrując się na wspólnym z sojusznikami odstraszeniu oraz uniknięciu zaskoczenia ewentualną agresją i przewidując obronę w ramach sojuszu liczyć się jednocześnie z ewentualnością samodzielnego reagowania obronnego w niektórych sytuacjach. Doktryna operacyjna powinna zaś w pierwszej kolejności stawiać na przeciwzaskoczenie, szybkość rozwinięcia operacyjnego oraz wspólną z sojusznikami obronę uprzedzającą, włącznie z uderzeniami na dużą głębokość

ugrupowania przeciwnika, by zerwać agresję w jej jak najwcześniejszej fazie. Doktryna taktyczna powinna umiejętnie łączyć interoperacyjność sojuszniczą ze zdolnością do samodzielnego działania, sprawność manewrową z trwałością oporu, precyzyjne rażenie z odpornością na rażenie przeciwnika.

**Szkolenie.** Szkolenie to przygotowanie do realizacji doktryny na wszystkich szczeblach: od taktycznego do strategicznego. Jakość jego treści w kontekście potrzebnej adekwatności uzyskanych rezultatów wyszkolenia do warunków prowadzenia działań zbrojnych jest zatem w sposób oczywisty powiązana z jakością doktryny. O jakości szkolenia oprócz jego treści decyduje także jego organizacja, poziom nauczycieli/instruktorów, stosowane metody, infrastruktura itp.

O ile system szkolenia (szeregowych, podoficerów i oficerów oraz pododdziałów i oddziałów) na poziomie i w ramach rodzajów wojsk i służb oraz rodzajów sił zbrojnych nie wydaje się być większym problemem organizacyjnym, to wyzwaniem pilnym jest organizacja szkolenia na potrzeby działań połączonych i wielodomenowych (zintegrowanych), które schodzą na coraz niższe szczeble już nie tylko operacyjne, ale też taktyczne. Wydaje się, że nie wystarczy już tylko samo uwzględnianie tej problematyki w systemach szkoleniowych poszczególnych rodzajów wojsk i rodzajów sił zbrojnych. Szczególną rolę w tym zakresie ma do odegrania Akademia Sztuki Wojennej, która powinna się koncentrować wyłącznie na operacjach połączonych i wielodomenowych (zintegrowanych). Wzrastająca coraz bardziej rola tych drugich działań sprawia, że warto rozważyć poszerzenie, rozwój tej uczelni z Akademii Sztuki Wojennej (militarnej) w Akademię Sztuki Bezpieczeństwa (zintegrowanego, cywilno-militarnego)<sup>4</sup>.

W sumie działania na rzecz jakości sił zbrojnych obejmować muszą wszystkie podstawowe dziedziny ich funkcjonowania. Szczególnie istotne jest strategiczne, perspektywiczne podejście do tego problemu w programowaniu wieloletniego rozwoju sił zbrojnych.

---

<sup>1</sup> Szersze uzasadnienie tezy o jakościowym paradygmacie podejścia do rozwoju sił zbrojnych zob.

<https://koziej.pl/wp-content/uploads/2023/12/BBN-jako%C5%9B%C4%87-czy-ilo%C5%9B%C4%87-.pdf>

<sup>2</sup> Nieco szerzej o potrzebie tworzenia armii rezerwowej zob. <https://koziej.pl/wp-content/uploads/2024/01/Zarz%C4%85dzanie-zasobami-osobowymi-na-rzecz-armii-rezerwowej.pdf>

<sup>3</sup> O strategicznych warunkach II zimnej wojny zob. <https://koziej.pl/wp-content/uploads/2023/12/Bezpiecze%C5%84stwo-w-warunkach-II-zimnej-wojny.pdf>

<sup>4</sup> O sztuce bezpieczeństwa jako poszerzonej formule sztuki wojennej zob. <https://koziej.pl/wp-content/uploads/2024/01/ASzB.pdf>

=====